ROK XLIX. Nro 214.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30 Września 1869. Czwartek. Dnia 18 (30) Września 1869.

Rano ciepła st: 10, w połud: c. st: 18 | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słoń. g. 6 m. 0 | Jutro, Śgo Remigjusza Biskupa.
Wysokość wody st: 2 c. 11 (przybywa) | | Zachód „ „ 5 „ 40 |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

—*Wydział telegraficzny*, ogłasza następujące przepisy dla zastosowania się przy przesyłaniu odpowiedzi międzynarodowej korrespondencji: 1) Przy odebraniu na stacji z zagranicy depeszy z opłaconą naprzód odpowiedzią, depesza ta przesyła się adressantowi wraz z pokwitowaniem podług dołączonego tu wzoru. 2) Odbiorca depeszy z opłaconą odpowiedzią mocen jest podać odpowiedź na jakiejkolwiekbądź stacji rządowej. 3) Przy przesyłaniu odpowiedzi ma być okazany na stacji telegraficznej telegram oryginalny, na który podaje się odpowiedź, wraz z powyższem pokwitowaniem. 4) Przy podawaniu depeszy z odpowiedzią, pokwitowanie przyjmuje się w miejscu opłaty od odpowiedzi, jeżeli wartość depeszy odpowiedniej nie będzie przenosić kwoty wyrażonej w pokwitowaniu; skoro zaś od odpowiedzi przypadać będzie większa od tej kwoty opłata, w takim razie ma być żądana od podawcy dodatkowa opłata podług taryffy.— *Wzór pokwitowania*: „Okaziciel niniejszego ma prawo podać bezpłatnie odpowiedź na depeszę (data, miesiąc i rok) za Nrem 00 opłaconą naprzód na (N. stacji) w kwocie rs. kop: (M. P.) Podpis naczelnika stacji lub jego zastępcy, (D. W.)

— Dzień wczorajszy, jako uroczystość Śgo Michała Archanioła, krawcy obchodzili wotywą, w kościele Panny Marji, na Nowem Mieście.

— Wczoraj w kościele we wsi Grodzisku gminie Brudno, należącym do parafji pragskiej, obchodzony był odpust Ś-go Michała. Celebrował na summie JX. Bieliński wikarjusz pragski. Ołtarz patrona ubrany był w kwiaty przez miejscowych włościan i uillluminowany. Amatorowie z Pragi odśpiewali mszę Haydna in B. oraz inne utwory, jak J. Krogulskiego i Elsnera. Około 1,000 właścian zebrało się na ten odpust z okolicznych wsi.

— W niedzielę w m. Raszynie pod Warszawą, przypada odpust Matki Boskiej Różańcowej, na który pobożni z okolic licznie przy sprzyjającej pogodzie zbierać się zwykli.

— Dnia 15 sierpnia we wsi Jasieniec, JX. Franciszek Szpiliński, miał sekundycję, to jest po 50 latach kapłaństwa dwie primicje. JX. Jan Bogdan proboszcz Błędowa miał kazanie; ludu z powodu tej uroczystości zebrały się tłumy.

—R— Źle korzysta p. Klin z mądrej rady Horacjusza i utwory swoje zaledwie ujrzą światło dzienne, z gorączkową niecierpliwością, coprędzej, na świat wysyła. Parę miesięcy temu obdarzył nas czwartym zeszytem „Szkiców"; w tych dniach znowu udzielił piątemu błogosławieństwa na drogę, a będzie to droga przykra i niewdzięczna.

W pierwszym z dwóch pomieszczonych tu utworów, o ile przez mgłę widzieć można, autor zarysowuje historję człowieka w sposób właściwy rozżalonym poetom, ale nie poetów piórem. Jestto historjozofja na 9 kartkach; na takie dzieło wielka myśl tylko lub wielkie cierpienie porwać się może.

„Nul" p. Klina jest rzeczywistym nulem: treść jego twórcza najzupełniej usprawiedliwia nazwę. Zostawiając na boku materjalną wartość całego pomysłu, zapytamy tylko autora, czy sam rozumiał to co pisał: czy zdał sobie sprawę ze swej produkcji, wtedy przynajmniej, gdy go już pierwsze wrażenie demiurgicznej sytości ominęło, i czy sądził, że czytelnik będzie domyślniejszym i litościwszym dla jego utworu, niż on sam?

Coby powiedziano o malarzu, któryby wyprodukował obraz z samych mgieł, obłoków, chmur i cieni, nie stworzywszy w nim ani jednego określonego kształtu, nie rzuciwszy weń ani jednego promienia światła?

Podobny obraz stworzył p. Klin. W „Nulu" nie widać żadnego zgoła poglądu, zdania, wrażenia, żadnej sceny ani postaci. Na brudno-zamzanem tle tego utworu, jedna rzecz tylko da się rozpoznać wyraźnie, ale właśnie ta, której wolelibyśmy tam wcale nie widzieć. P. Klin oznajmia wszem w obec, niezadowolenie swoje z człowieka, z ludzkości, z cywilizacji, z wiedzy, z dziejów ze wszystkiego.

Ale jest to zwykły pospolity gniew niedobierający wyrazów, niestawający na olimpijskich wyżynach rozczarowania, zadawalniający się poziomem, poziomy i ślepy jak płaz, który grzejąc się na słońcu, przymyka oczy, bo znieść nie może światła, nawet wtedy, gdy z niego korzysta.

Nie pojmujemy, dla jakich powodów p. Klin ogłosił nieszczęśliwy swój utworek. Każdy postępek ludzki, jeśli nie jest wynikiem namiętności, zacierającej samowiedzę, musi mieć zawsze i ma swoją rozumną lub nierozumną przyczynę: cel do którego działający zmierza i który osiągnąć pragnie. Jaki cel założył sobie p. Klin? trudno dochodzić. We własnym jednak jego interesie radzilibyśmy mu z całego serca, aby dalszego wydawnictwa „Szkiców" takich jak dotychczasowe zaprzestał.

— Fakt pierwszorzędnej ważności dla rozwoju ekonomicznego małych własności wiejskich spełnił się w obecnych czasach, przez wydanie ustawy o zakładaniu kass oszczędności, zarazem pożyczkowych w gminach tutejszego kraju.

Jeszcze w roku 1866, z Najwyższego upoważnienia, wzięte było pod rozbiór zadanie utworzenia banków wiejskich w Królestwie, z wyznaczeniem na ten cel procentów od kapitału, t. z. *użytecznośvi ogólnej* z funduszów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wydzielonego, które to procenty za rok 1866, wynoszą 62,640 rubli.

Wszelako po bliższem wniknieniu w potrzeby ludności wiejskiej, Komitet urządzający w Królestwie (protokół 258 posiedzenia postanowień Komitetu, tom XIII), znalazł odpowiedniem wyjednać zwiększenie jednorazowego na ten cel funduszu rządowego z oszczędności zyskanych na tychże procentach w r. 1868, tak, aby ogólny fundusz bezzwrotny na zakładanie kass pożyczkowych gminnych, wynosił około 100,000 rubli.

Z tego źródła, licząc po 700 rs. kapitału zakładowego na każdą kassę, zamierzono otworzyć stopniowo 230 wiejskich instytucji kredytowych, to jest od 2 do 3 na każdy powiat.

Ponieważ propozycja powyższa uzyskała Najwyższą sankcję, Komitet urządzający zatwierdził i w wykonanie wprowadzić zalecił „Ustawę kass oszczędności i pożyczkowych dla ludności wiejskiej“ (tom XIII post: Komit:, str: 537), którą tu w treści podajemy.

Kassa pożyczkowa wiejska ma za zadanie udzielać pożyczki włościanom, za opłatą procentu, a nadto przyjmować od nich wnioski pieniężne, t. j. oszczędności, na procent lub do depozytu Środki kassy składają się z funduszu bezzwrotnego jednorazowo przez Rząd udzielonego, oraz z przelewów, z zarządu gminy do kassy, takich summ, które na dłuższy czas mogą pozostawać, jak np: funduszów małoletnich i wpływów z kar. Zyskane na operacji kassy dochody idą na zwiększenie kapitału zakładowego.

Zarząd kassy sprawuje wójt gminy, jego zastępca, oraz jeden z gospodarzy, z wyboru włościan gminy, w której kassa została ustanowiona. Członek z wyboru pełni obowiązki kassjera. Pisarz gminny prowadzi rachunkowość, według instrukcji i wzorów przepisanych przez ustawę. Gmina wybiera także corocznie trzech z pomiędzy swoich mieszkańców dla dopełnienia rewizji kassy. Billans roczny przedstawiany być ma corocznie zebraniu gminnemu.

Nadzór nad działaniem kassy czasowo włożony zostaje na kommissarza do spraw włościańskich, który o stanie kassy obowiązany jest trzy razy do roku donosić swojej władzy.

Każdy z włościan ma prawo otrzymywać pożyczkę, tak rolny, jak i bezrolny; rolni zabezpieczają ją na swojej njeruchomej własności, a bezrolni poręczeniem dwóch odpowiedzialnych osób. Przepisany jest rodzaj i porządek zabezpieczenia pożyczki. Pożyczki udzielają się na czas od 1 do 6ciu miesięcy, nie wyższe jak rubli 60 dla jednej osoby i w stosunku $^1/_4$ części normalnej wartości osady. Pożyczki za poręczeniem nie mogą przenosić 8 rs. na raz jeden. Od pożyczek pobiera się procent $^2/_3$% na miesiąc, to jest po 2 kop: od rubla na trzy miesiące, czyli w stosunku 8% na rok.

Środki egzekucji należności: kara za nieregularny zwrot pożyczki 1 kop: od rubla; sprzedaż zboża zbywającego od potrzeby: sprzedaż przez publiczną licytację samej osady, na której pożyczka jest zabezpieczona; należności skarbowe, gminne i ogniowe mają pierwszeństwo.

Od wkładów na procent, kassa płaci po 6% na rok, czyli po $^1/_2$% na miesiąc. Wkłady nie mogą być mniejsze od 1 rubla. Wysokość, do jakiej wkłady mogą być posunięte, ustanawia zarząd kassy.

Na wkłady, kassa wydaje świadectwa imienne. Świadectwa te nie mogą być cedowane komu innemu bez poświadczenia cessji przez wójta gminy. Koszty kancellaryjne kassy, forszusuje gmina, której kassa zwraca z zysków operacyjnych.

Przy ustawie dołączony jest wykaz, obejmujący normalny szacunek jednego morga w każdym powiecie Królestwa i wysokość pożyczki, jaką zabezpiecza. Według tej normy, najwyższy szacunek morga przedstawia powiat kutnowski 45 rs.; najniższy—powiat biłgorajski 11 rs.; a wysokość pożyczki w kutnowskim rubli 11,^{35} na morg w biłgorajskim rs. 2,^{25}.

W których mianowicie miejscowościach rzeczone kassy zostały otwarte i jak funkcjonują,— o tem bliższych wiadomości nie posiadamy, chociaż przedmiot ten nowy i tyle ważny, winienby być traktowanym przynajmniej w pismach gubernjalnych.

Kassy wiejskie udzielające pożyczki na terminy krótkie, i zamierzone w r. b., stosownie do Najwyższego ukazu, pożyczki Towarzystwa Kredytowego na osady włościańskie na terminy długie, umarzalne, otwierają szerokie pole dobrobytu dla ludności wiejskiej, która po uwłaszczeniu i nadaniu samorządu gminnego, znalazła się w nowych warunkach samopomocy.

Jeżeli tym społecznym udogodnieniom będą towarzyszyć stale i wytrwale (czego się spodziewamy), trzeźwość, oszczędność i praca, drobne gospodarstwa podniosą wkrótce zamożność ogólną,— a do zupełnego utrwalenia dobrobytu tej najliczniejszej klassy ludności, nie potrzeba będzie innych czynników, oprócz szeroko rozwiniętej oświaty elementarnej.— J. *Stat.....*

(Merkury)

— W dniu jutrzejszym stosownie do paragrafu 45 ustawy Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, od godz. 1ej w południe, w dworcu stacji głównej na Pradze, odbędzie się losowanie akcji i obligacji w roku bieżącym do umorzenia przeznaczonych.

— Jutro rozpoczynają się lekcje rysunków i malarstwa, pod sterem hr. Łubieńskiej Marji.

— Wczoraj JX. Ludwik Superintendent poświęcił w Radyminie kościoł ewangelicki.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Myśl, jaka kierowała panem W. S., autorem artykułu o biednym staruszku, sprzedającym piasek, mianowicie, „że codziennie dajemy jałmużnę falandze próżniaków, którzy zalegają przysionki kościołów i rogi ulic, ale rzadko zwracamy uwagę na to, aby biorący jałmużnę był godzien takowej,“ powoduje mnie do zamieszczenia tu zdarzenia, które przed czterdziestu kilku laty miejsce miało, a któremu podobnych zapewnie wiele naliczyćby można. Przed czterdziestu kilku laty pracowałem w biurze Intendenta, mieszczącem się w dawnym gmachu po-Jezuickim. Na chodniku, właśnie pod oknem przy którem pracowałem, siadywał żebrak jeszcze w sile wieku, mogący chociażby i siekierą zarabiać, który ciągle monotonnym, niby pobożnym śpiewem swoim, niemiłosiernie uszy raził; z początku chciałem się do tego

przyzwyczaić, ale niepodobna, ciągła ta jednotonna muzyka nerwy moje zbyt drażniła; zakazać mu zaś śpiewać na ulicy, żadnego nie miałem prawa. A jednak tego śpiewaka, który mi w pracy przeszkadzał, pozbyć się koniecznie należało. Wiedząc, że ci próżniacy, najwięcej lękają się zakładu dla starców i kalek na *Górze Kalwarji* znajdującego się, użyłem następującego fortelu: schodzę do niego i głosem udanej pobożności mówię: „staruszku tyś bardzo nieszczęśliwy, głosisz nabożne pieśni, o litość przechodzących prosząc, gdzie mieszkasz powiedz mi? a przyjdę ci z pomocą.“ „Ach panie, odpowiada mi, ja nigdzie nie mieszkam, ja nigdzie nie mam przytułku.“ Woń spirytusowa, która w tej chwili buchnęła od niego, przekonywała, że był już po śniadaniu. „Kiedyś już tak nieszczęśliwy, rzekłem, przyjdź tu jutro o tej samej godzinie, ja na ciebie czekać będę, gdyż znam się dobrze z Prezesem Towarzystwa Dobroczynności, i pójdziemy razem do niego, a on każe cię umieścić w *Zakładzie starców i kalek na Górze Kalwarji*, tam będziesz miał spokój i przytułek.“ „A łaskawy Panie niechaj cię za to Bóg błogosławi“. Ale czekam jeden dzień, drugi i trzeci, a mego śpiewaka jak niewidać tak niewidać. Tak mijały tygodnie, a on zniknął z horyzontu. Dopiero w miesiąc po tem przechodząc przez Leszno, poznałem go wśród innych żebraków przed kościołem Narodzenia Najśw. Marji Panny. Zapytałem się go czemu na oznaczony dzień nie przyszedł? „Chorowałem Wielmożny Panie!“ odpowiedział. Lecz zapewnie lękając się ażeby go i ztamtąd miłosierdzie moje, do *Góry Kalwarji*, nie zaprowadziło, wkrótce zniknął, i jednego pięknego dnia zobaczyłem go aż pod murami cmentarza powązkowskiego, sadowiącego się między rzeszą próżniaczych żebraków, która swojemi kłótniami między sobą, i lazarońskiemi fizjognomjami, przy miejscu wiecznego spoczynku umarłych, tak wstrętne na przechodnich czynią wrażenie. Dopiąwszy swego celu i wygnawszy go dobrowolnie za rogatki, dałem mu już pokój. Wkrótce wydaliłem się z Warszawy i nie wiem, czyli na nowo swoją podróż perjodyczną odbywał, przekonałem się tylko, że zagrożenie „*Górą Kalwarją*,“ i nastręczenie jakiej pracy tym próżniakom, jest jedynym sposobem pozbycia się ich z miejsc przez nich zajmowanych. Czasby jednak już był pomyśleć o zniszczeniu tego kąkolu psującego w samem zarodku młode pokolenie, a podaniu ręki prawdziwie nieszczęśliwym starcom i kalekom jak to ma miejsce już oddawna zagranicą, przez zmuszenie jednych do pracy, do czego mają jeszcze zdrowie i siłę, oraz przez danie pomocy prawdziwie potrzebującym, umieszczając ich w oddzielnych zakładach. *M.*

— Niebezpieczeństwa pudru ryżowego dobitnie okazały się tego lata na twarzy jednej z dam amerykańskich, która pochyliwszy się nad gorącem źródłem wód Karolowych, nagle utraciła zachwycające swoje kolory i stała się czarną jak murzynka. Skoro tylko pierwszy przestrach ominął, restytucja wdzięków niewiele zajęła czasu. W niespełna godzinę ujrzano damę w konwersatorium. Była znowu białą i piękną jako poprzednio. Jeden z dowcipnisiów nazwał ją boginią *rouge et noir*. Nieszczęśliwa katastrofa spowodowaną została działaniem gazu wydobywającego się z wody na bizmut zawarty w pudrze. Oj, ten bizmut nic dobrego!

— Wczoraj prawie we wszystkich warsztatach obchodzony był zwyczaj zwany „Lichtgąns,“ to jest skonsumowaną została tłusta gęś, a od dnia wczorajszego t. j. od Śgo Michała roboty prowadzone będą przy świetle.

— W hotelu Wiktorja, urządzają się łazienki.

— Pan Józef Rychter, artysta dramatyczny, po powrocie z wód, gości obecnie w Krakowie.

— Otrzymujemy wiadomość z pod Ciechanowca, iż tego roku ogromny tam jest urodzaj na frukty, tak, że nie wiedzą co z niemi robić. Za korzeć śliwek, płacą kop: 75 (złp. 5.)

— Pani Eleonora Pechkrantzowa, założycielka w Warszawie Ochrony dla dziewcząt Izraelitek, obecnie zamieszkała w Wiedniu, oświadcza w liście swym (zamieszczonym w „Izraelicie“), iż przeznacza sztukę premjowej pożyczki austrjackiej z r. 1860 z 42 kuponami, wartującą około rs. 75, którą w dniu otwarcia ochrony dla chłopców Izraelitów na ten cel gotową jest złożyć.

— W zakładzie fotograficznym p. Mieczkowskiego są do nabycia fotografje zgasłych w tym czasie literatek: ś. p. Gabryelli Puzyniny i Eleonory Ziemięckiej.

— Z powodu naprawy mostku, i murowania pod nim ścieku, woda z rynsztoków w dniu wczorajszym wylała na całą szerokość ulicy po za Mostowskich pałacem.

— Onegdaj około godziny 8-ej wieczorem, przechodzący ulicy Wierzbową, zaniepokojeni zostali gęstemi kłębami dymu, wydobywającego się z poza muru Brülowskiego pałacu. Zebrało się na chodnikach wielu bardzo ciekawych, czekających na objaśnienie tego zjawiska. Po sprawdzeniu okazało się, że mniemany dym, był po prostu parą pochodzącą z kotła pralni urządzonej w ogrodzie.

— Donoszą nam z powiatu pułtuskiego: Choroby u bydła na języki i kopyta ustają; siewy się kończą; urodzaje mamy dobre.— W dalszych okolicach Petrokowa, bydło choruje na zarazę karbunkułową. (G. W.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Powązkowskim, Szlama Gancman krawiec, lat 49 wieku liczący, w domu Nr 865 zamieszkały, zmarł nagle.—W cyrkule Jerozolimskim, Antoni Tyszka wyrobnik, lat 25 wieku liczący, pod Nr 1549f zamieszkały, przybywszy do swych rodziców pod Nr 1147c w korytarzu tej possesji, zmarł nagle. W celu wyprowadzenia śledztwa, o wypadkach tych zawiadomiono Sądy właściwe.—W cyrkule sobornym, w domu pod Nr 543, Krystyna Misztau, wyrobnica, będąc w stanie pijanym, spadła ze schodów 1-go piętra i stłukła sobie głowę; odesłano ją do szpitala Dzieciątka Jezus. Andrzej Bednarski, właściciel possesji Nr 2795, jadąc przez Nowy Zjazd własnym koniem, przez takowego uniesionym został, w skutku czego uległ silnemu potłuczeniu. Bednarski zostaje na kuracji w swojem mieszkaniu. (G. Polic.)

— Do Redakcji Kurjera odniesiono kwit z podpisem Gajewskiego na imię Rosenbluma, który odebrać można za zwrotem kosztu ogłoszenia.

— *Prenumeratorce z ulicy Źródłowej. Humor różowy* częstokroć uważanym bywa za okoliczność łagodzącą doniosłość przestępstwa. Prócz tego reklamacja Pani drukowaną być nie może, ponieważ nie jest opatrzoną Jej podpisem.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Aller*, z Petersburga i *Bubnow*, ze Skierniewic; wło-

ski jeneralny konsul *Negri* i hr. *Mori Ubaldini*, z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant *Krasnokutski*, do Częstochowa; Jenerał-Major *Kochanow*, do Petrokowa; Rzeczywisty Radca Stanu *Kurłow*, do Petersburga.

— Wczoraj o godz. 10½ w kościele Ś-go Krzyża miało miejsce nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefy **Rogozińskiej**, małżonki Senatora, emeryta. JX. Bogdan, Proboszcz z Błędowa miał mowę. Pogrzeb odbył się o godz. 4½ po południu, exportował JX. Jakubowski adm. parafji Sgo Krzyża, przy licznem zebraniu Przyjaciół Krewnych i tych wszystkich których cnoty ś. p. Józefy na oddanie jej ostatniej posługi zgromadziły.

— Wszystkim Przyjaciołom i życzliwym Znajomym, którzy raczyli obecnością swoją, podzielić boleść i odprowadzić na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Józefy Rogozińskiej, pozostały mąż i rodzina, uprzedzając bliższą sposobność, składają niniejszem, najczulsze i najgorętsze podziękowania. —7454—

— Jutro t. j. w piątek dnia 1-go października, jako w 7-mą rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Jankowskiego**, niegdy obywatela miasta Łęczycy, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście, o godzinie pół do 9-ej z rana; o czem pozostała wdowa, Familję, Przyjaciół i Życzliwych zawiadamia. —7460— (12,213)

— Stroskany mąż i ojciec Kleofas Konopka Budowniczy Kom. Rząd. Sprawiedliwości, po stracie najlepszej żony i dzieci,—jako w 5tą rocznicę śmierci Agnieszki **Konopkowej**, w dniu 2 października r. b., o godzinie 9½ zrana, za jej duszę, oraz za duszę Artura **Konopki**, Emilji **Lebensztejnowej**, Konstantego **Górskiego** i Tekli **Stokowskiej**, na odprawić się mające nabożeństwo w kościele Sgo Ducha, w kaplicy Matki Boskiej, uprzejmie zaprasza Znajomych, Krewnych i Przyjaciół. —7453— (12214)

— W dniu wczorajszym, o godzinie 10tej wieczorem, rozstała się w tym światem, ś. p. Marjanna **Łomańska**, lat ośm mająca. Eksportacja zwłok jej, odbędzie się w dniu 1 października r. b., o godzinie 3ciej po południu, z kościoła Sgo Andrzeja. przy ulicy Bonifraterskiej, na cmentarz powązkowski. 7445 (12030)

— W dniu wczorajszym, o godzinie 1szej po południu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 57, przeniosła się do wieczności, Izabella z Babstów **Młynarska**, żona urzędnika Dyrekcji Gł: T. K. Z. Strapiony mąż wraz z dziećmi, zaprasza Rodzinę i Znajomych, na eksportację zwłok z kościoła Ś. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godz; 5tej po południu, w dniu jutrzejszym, odbyc się mającą. —7463— (12,031)

— W dniu 28 września r. b., o godzinie w pół do siódmej wieczorem, zasnęła w Panu po ciężkiej siedmiodniowej chorobie, Eleonora z Walusińskich **Spleszyńska**, małżonka Ekspedytora poczty na przedmieściu Pradze, mając lat 28 wieku, pozostawiwszy w głębokim smutku pogrążonego męża i dwoje dziatek. Przeprowadzenie zwłok jej nastąpi dnia 1 października, t. j. w piątek o godzinie 3ej po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, do grobu familijnego na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim warszawskim, na które stroskany mąż wraz z bratem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7438— (12224)

— Wczoraj o godzinie 5-ej po południu odprowadzono na wieczny spoczynek ś. p. Joachima hr. **Załuskiego**, z kościoła Ś-go Antoniego. Ciało eksportował JX. Grabowski Wikarjusz kościoła Ś-go Karola Boromeusza.

— Szanownym przyjaciołom i znajomym, którzy w dniu 29-ym września r. b. tak licznie towarzyszyli odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok żony mojej ś. p. Marjanny **Goralskiej** składam najserdeczniejsze podziękowanie. *Wawrzyniec Goralski.* —7449—

— Wczoraj o 4 i pół po południu za rogatkami w miejscowej synagodze odbyło się nabożeństwo żałobne za zmarłą Matyldę z Toeplitzów **Meyerowę** b. opiekunkę 1-ej ochrony izraelskiej.

— W dniu 28 b. m. w kościele Śgo Krzyża, pobłogosławiony został związek małżeński przez miejscowego kapłana, pomiędzy panem Karolem **Majewskim**, synem Kazimierza i Anny z Lugów małżonków Majewskich, a panną Ludwiką Józefą córką Józefa i Pauliny z Huehnów małżonków **Wirtelarz**. —7441—

— W dniu 29 b. m. o godz. 8ej w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra JX. Ulanecki, nauczyciel religji w Instytucie Aleks. Maryjskim Panien, w przytomności JX. Matuszewskiego miejscowego wikarjusza, pobłogosławił związek małżeński p. Konstantego **Kossakowskiego** kawalera, Urzędnika Akcyznego, z panną Józefą **Piotrowską**, b. uczennicą tegoż Instytutu, córką Wincentego i Marji z Zabierzewskich małżonków.

— W dalszym ciągu opowiadania o rzezi w Pantin pod Paryżem, winniśmy donieść czytelnikom, że ów nieznajomy uwięziony w Hawrze, nie jest bynajmniej Kinckiem, ale nazywa się Troppmann, był dotąd mechanikiem, i w tym rodzaju pracy znakomite na polu wynalazków położył zasługi. Papiery znalezione przy nim, które miały niby świadczyć o jego tożsamości, są zabrane Kinckowi, a na tem samem polu, gdzie odkryto sześć ofiar zamordowanych, znaleziono jeszcze i siódmą, a mianowicie młodego Kincka, zakopanego o jakie dwadzieścia kroków od wiadomego już dołu. Pozostaje więc tylko do odkrycia ojciec, na którego ślad najściślejsze śledztwo dotąd natrafić nie zdołało i w tym celu nakazano skopać całe pole, ażali i jego zwłoki nie wynajdą się. Do tej chwili więc, *siedm*, a licząc i niedoszłe epoki urodzenia niemowlę, *ośm* ofiar! Morderstwo to w rocznikach kryminalnych ciekawym dla psychologpw będzie materjałem. Byłżeby Troppmann sam jeden sprawcą tylu zbrodni?... Czas to wyjaśni.

— Z powodu pogorzeli teatru w Dreznie, Paul Max. podaje w jednym z ostatnich numerów „Figara" następujące obrachowanie. W ciągu stu lat ostatnich, spaliło się w Europie sześćdziesiąt trzy teatry; począwszy od teatru w Amszterdamie, który zgorzał w roku 1772; aż do teatru w Treviso w r. 1869. Najwięcej teatrów spaliło się w Anglji. Od r. 1778 do 1867 zgorzało w samym Londynie piętnaście większych i mniejszych przybytków sztuki. W Paryżu zaś w upłynionym wieku spłonęło od r. 1763 do 1867 siedmnaście teatrów.

— *Instytut Francji* (Institut de France). Wielkie towarzystwo naukowe francuzkie, zwane Instytutem Francji, składa się z pięciu akademij, jakby oddzielnych towarzystw. Ustanowiony 3 brumaire'a roku IV (25 października 1795 roku) przechodził rozmaite koleje i dopiero za Napoleona III-go otrzymał zupełną organizację. Instytut ma 223 członków zwyczajnych, 35 akademików wolnych, 31 członków zagranicznych, 83 członków honorowych, 238 korrespondentów, z których 30 zagranicznych i 2ch korrespondentów honorowych, razem 612 członków którzy się rozdzielają pomiędzy następujące akademie: I. *L'académie française*, ma 40 członków II. *L'académie des inscriptions et belles-tettres*, ma 40 czł. 10 akademików wolnych, 8 członków zagranicznych i 50 korrespondentów, z których 20 krajowców a 30 zagr. III. *L'académie des sciences*, ma 63 członków, 10 akad wolnych, 8 czł. zagr., 83 czł. honorowych i 100 korresp. dzieli się na 12 sekcji: 1) geometrji, 2) mechaniki, 3) astronomji, 4) geografji i żeglugi, 5) fizyki, 6) chemji, 7) mineralogji, 8) botaniki, 9) ekonomji wiejskiej, 10) anatomji i zoologji, 11) medycyny i chirurgji. IV. *L'académie des beaux-arts*, ma 40 czł. 10 akademików wolnych, 10 członków zagr., 40 korrespondentów zwycz. i 2 korresp. honorowych. Dzieli się na pięć sekcji: 1) malarstwa (14 czł.), 2) rzeźbiarstwa (8), 3) architektury (8 czł.), 4) rytownictwa (4 czł.), 5) kompozycji muzycznych (6 czł.). V. *L'académie des sciences morales et politiques*, ma 40 czł. zwyczajnych; 5 akad. wolnych, 5 czł. zagr., 48 korresp. Dzieli się na sześć sekcji: 1) filozofji, 2) moralności, 3) prawodawstwa, prawa publicznego i jurisprudencji, 4) ekonomji politycznej i statystyki, 5) historji powszechnej i filozofji historji, 6) polityki, administracji i finansów. Instytut zostaje pod szczególną opieką cesarza. Tylko posiedzenia akademji *des sciences* są publiczne. Każdy z członków pobiera 1,500 fr. rocznej pensji.—*J. N. R.*

— Romansopisarz i poeta niemiecki Józef König, zmarł w Wiesbadenie w 80-ym roku życia.

— W Cyrku Cinisellego w Berlinie, odbyła się niedawno ciekawa scena. Słoń wyprowadzony, dla pokazywania sztuk, bez żadnego względu na swego przewodnika i szanowną publiczność, puścił się nagle kłusem w jeden kąt cyrku, gdzie spostrzegł znajomą sobie damę. Ta pani, niegdyś częstowała olbrzyma zwierząt cukierkami. Słoń przypomniał sobie te ważną okoliczność swego życia i ufny w dobroć serca karmicielki, zatrzymał się przed nią w postawie błagalnej. Obecni nie pojmując nic z tej sceny, z zadziwieniem przyglądali się hołdom słonia, składanym piękności. Dama domyśliwszy się o co idzie, poczęstowała dawnego znajomego cukierkiem, a słoń powstawszy i kiwnąwszy kilka razy trąbą na znak zadowolnienia, wrócił najspokojniej na swoje miejsce i zajął się pokazywaniem przerwanych sztuk.

— W zeszłym tygodniu, pisze Gazeta Polska, mularz z Chateau Thjerry we Francji, dotknięty zapewne manją religijną, postanowił się ukrzyżować. Człowiek ten 41 lat liczący, żonaty i ojciec rodziny, znaleziony został w spichrzu przybity do leżącego na ziemi krzyża, który sobie ze starych belek sporządził. Na wzór Jezusa Chrystusa, miał przybite obie nogi i jednę rękę do krzyża, że drugiej ręki nie przebił, nie pochodziło to z braku chęci, ale z niemożności, albowiem i druga dłoń była na wskróś przedziurawiona. Gwoździe użyte przez niego mają wielkie podobieństwo do takich, jakiemi według tradycji przybito Zbawiciela. Zapewne brak włóczni nie dozwolił mu przebić sobie boku, co było wielkiem dlań szczęściem, gdyż niezawodnie rana byłaby śmiertelną.—Odwieziono go do szpitala Hôtel-Dieu w Paryżu i lekarze twierdzą, iż wkrótce odzyska zdrowie.

— W tych dniach z kassy paryzkiego Rotszylda uciekło wraz z jednym z jego buchhalterów 100 tysięcy franków. Fotografję złodzieja rozesłano po wszystkich stacjach kolei żelaznych, a „Figaro" podaje następujący jego rysopis: Jest-to bardzo przystojny chłopiec: oczy ma koloru habrów; nos Endymjona i uśmiech szczęśliwej pensjonarki. Ubierał się u Dussautoy'a i miał przyzwyczajenie palić cygara po franku. Po podobnym śladzie, ciekawa rzecz czy policja wytropi złodzieja?

— Nic nowego pod słońcem! Na jednej z płaskorzeźb pochodzących z ruin Babilonu, datującej od 2,500 do 3,000 lat, a znajdującej się w muzeum luwrskiem, w Paryżu, widzieć można bardzo ładny model welocypedu o jednem kole.

— Sąd przysięgłych w Worcester skazał na powieszenie niejaką Fanny Ollivier, młodą blondynkę czarującej piękności, obwinioną i przekonaną o otrucie męża, w chwili, gdy wpadł na ślad jej złego życia. Wyrok ten wywarł w Anglji takie samo wrażenie, jak niegdyś rozgłośna sprawa pani Lafarge we Francji i całej Europie. Fanny Ollivier ma zapalonych stronników, a niektórzy głośno objawiają chęć pojęcia jej za żonę, jeżeli ułaskawioną zostanie.

—Długość rur, służących do oświetlenia Paryża, i przedmieść okalających go, których zakładanie już rozpoczęto w 1838 roku, wynosi około 1,200,000 metrów, czyli 2,105,263 łokci, albo 1200 wiorst ($171\frac{1}{2}$ mil jeograficznych).

— W Wiedniu zawiązało się stowarzyszenie powszechnego banku kolei żelaznych w Europie. Oprócz Towarzystwa kredytowego austrjackiego, Banku Wiedeńskiego i Bankvereinu, do związku przystąpił jeszcze dom Rotszyldów w Paryżu i trzech bankierów francuzkich. Nowy bank zająć się ma czynnie budową dróg żelaznych. Na pierwszym planie stoją linje tureckie.

— W mieście Cordoba w rzeczypospolitej argentyńskiej, w Ameryce południowej, urządzają wystawę międzynarodową na rok 1870.

— Wykopaliska w Emporium Tybru w Rzymie, dokonane w ostatnim miesiącu dały bardzo piękne rezultaty. Odkopano 17 wielkich sztuk marmurowych.

— Rząd angielski, gorliwie popiera rozwój literatury perjodycznej indyjskiej. Obecnie istnieje już w Indjach 19 dzienników z 5000 prenumeratów. Główne wywierają one wpływ na ludność mahometańską.

— Austria po chińsku nazywa się: Ta-Ao-Ssu-Ma-Kia-Kuo (Wielka austrjacko-węgierska monarchja); pieczęć zaś poselstwa austrjackiego, wyrznięta umyślnie dla wyciśnięcia jej na traktacie przymierza handlu i żeglugi z Chinami nosi w około herbu państwa napis: „Ta-Ao-Ssu-Ma-Kia-Kuo-Ch'in-Ch'ai-pien-i-hsing-shing-ta-ch'ên-Kuan-fang. (Wielkiej austrjacko-węgierskiej monarchji cesarsko-królewski, do negocjacji wysłany i upoważniony Minister).

— Stała ludność Wielkiej Brytanji według najnowszych wykazów wynosi 30,621,431 dusz. Z tego za-

mieszkuje w Anglji i Walji 21,869,607, w Szkocji 3,205,481, w Irlandji 5,546,343.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Stosunki pomiędzy Austrją a Prussami, wypogadzają się widocznie, a „Berliner Correspondenz“ rozbiera sprawę wcielenia Wielkiego Księztwa Badeńskiego do Północno Niemieckiego Związku. Organ pruski nie powątpiewa bynajmniej o szczerości uczuć badeńskich reprezentantów narodu, ale spodziewa się, że większość deputowanych jednocząc się z serca z manifestacją unjonistowską, „nie zapomni o ostrożności, nakazanej obecnem położeniem Niemiec i koniecznością czuwania, aby dojrzał należycie nowy porządek rzeczy.“ Innemi słowy, Prussy pragną przeciągnąć ku sobie Wielkie Księstwo Badeńskie, ale boją się skompromitować zbytecznym pospiechem.

Odwiedziny księcia następcy tronu pruskiego u cesarza austrjackiego, zapowiadane i zaprzeczane dni temu kilka, stwierdzają się nakoniec. Oczekują księcia w Wiedniu około 4 października, to jest dnia imienin cesarskich. Niewiadomo jeszcze, czy będzie mieszkał w Burgu, czy w Szenbrunnie, w każdym jednak razie pobyt jego na dworze austrjackim potrwa co najmniej dwa dni.

Kanclerz państwa austrjackiego hr. Beust, powrócił już do Wiednia. Pomiędzy mężami stanu, jakich odwiedził podczas swojej podróży, wymienić należy p. Velti prezesa rady związkowej rzeczypospolitej szwajcarskiej, mieszkającego w Bernie, u którego był z austrjackim ministrem przy rządzie szwajcarskim, p. Ottenfelds.

W „Gazecie Fryburgskiej“ (W. Ks. Badeńskie) czytamy to niesłychanie ważne oświadczenie: „Armja badeńska *odtąd, jest na rozkazy* prezydenta Związku Niemieckiego.“ Tym prezydentem są Prussy.

Nowy minister wojny we Francji jenerał Leboeuf pracuje z gorączkowym zapałem. Obecnie przedstawił cesarzowi dwa rapporty, a mianowicie o urządzeniu nowej dyrekcji w ministerstwie wojny i o potrzebie rozpuszczenia pułku żandarmerji gwardji cesarskiej. Obydwa te rapporty przez cesarza przyjętemi i zatwierdzonemi zostały.

Polemika w przedmiocie zwołania Izb prowadzi się z zaciętością. Niedawno odezwanie się p. Keratry, a dziś list barona de Benoist, stanowi tło rozmów i sporów. „Monitor“ tak się o nim odzywa: P. de Benoist lepiej usłużyłby swym przyjaciołom ministrom, gdyby im doradzał odważne spotkanie się z trudnościami, dotarcie do samego węzła sprawy, do niezbędnego przekonania się o stanie rzeczy, aniżeli zachęcając ich do milczącej bezczynności, która od miesiąca już stanowi główną podstawę ich polityki.

Z powodu odkrytych obecnie pod Florencją manewrów panuje w militarnych kółkach włoskich najwyższe zadowolenie. Małe armatki Mattei'ego dokonywały cudów. Długość ich wynosi 2½ stopy, średnica paszczy 2¼ cala. Żołnierze dawali przykład karności i wyćwiczenia. Król wypłacić polecił każdemu żołnierzowi po 1 lirze (franku), a każdemu podoficerowi po 3 liry. W manewrach brało udział 14,000 wojska. Wiktor Emmanuel bawił w gościnie u hr. Cambray Digny ministra skarbu przez trzy dni. Ten mąż stanu w ciągłych łaskach u króla.

Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów banku rzymskiego, zajmowało się temi dniami kwestją przedłużenia na następnych lat dwanaście przywilejn tegoż banku, i jak słychać urząd udzielił na takowe swoje zezwolenie.

W Villafranca del Panades na zachód od Barcelony, milicja probowała zrobić powstanie, ale dowiedziawszy się o niefortunnym rezultacie zaburzeń w Barcelonie, natychmiast broń złożyła. Pod Sardencia i Monistrol de Montserrat, również w prowincji Barcelony, powstańcy zepsuli kolej żelazną, zdejmując szyny. Gubernator madrycki nakazał zamknięcie wszystkich klubów i politycznych stowarzyszeń w stolicy, aż do czasu, w którym ustawy ich przejrzanemi i uporządkowanemi zostaną.

Powstanie barcelońskie nie było fraszką. Walka trwała *siedm godzin!* Wojska zdobyły pięć barrykad bagnetem, a ku stanowczemu pokonaniu powstańców, musiano się uciec do artyllerji. Pewna część powstańców schroniła się w góry, niszcząc po za sobą koleje żelazne.

W liście pisanym do swego prezesa rady ministrów, ks. Loulé, król portugalski oświadcza, że pogłoski o zamierzonem jakoby przez niego przyjęciu korony hiszpańskiej są fałszywe, gdyż on zrodzony portugalczykiem, portugalczykiem umierać pragnie.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg, Jour des Déb., France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg, Staats Anz.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 29 września, godz. 9 m. 30 wieczór.

Madryt — Rada ministrów zgodnie z rejentem postanowili przedłożyć kortezom kandydaturę księcia genueńskiego. Prim udzielił tę decyzję dzisiaj rozmaitym stronnictwom. W Katalonji krążą silne oddziały republikanów, a w Andaluzji i Madrycie obawiają się republikańskich manifestacji.

Wiedeń, 29 Września godz. 11 m. 15 w nocy.

Paryż.— „Patrie” donosi, że rodzina księcia Genui oświadczyła, iż przyjmuje tron w jego imieniu w takim razie, jeżeli zostanie wybranym większością dwóch trzecich części kortezów.

Bordeaux.— Okręt naładowany naftą wyleciał w powietrze i jednocześnie zapalił okręty stojące na kotwicy, z których 20 do 30 spłonęło.

Mnichów.—W Izbie deputowanych przy 3ch krotnym wyborze prezesa, okazała się każdym razem równość głosów pomiędzy stronnictwami: patrjotycznem i postępowem. Sejm prawdopodobnie rozwiązanym zostanie.

NAUKA SZCZEKANIA.

Niedawno, kochani czytelnicy, opowiadaliśmy wam o szczekającym jaguarze, dziś pragniemy was rozśmieszyć prawdziwą historyjką o szczekajacem stadle.

Pan M. G., mieszkający na Faubourg Poissonnière

w Paryżu, sąsiadował od niejakiego czasu z małżeństwem, którego lokal cienkiem tylko oddzielony był przepierzeniem.

W postępowaniu tak męża jak żony, nie było nic szczególnego, gdy nagle niedawno, obił się o jego uszy duet szczekający.

Przysłuchuje się... ale nie... nie myli się... Przez cały kwadrans słyszy męża i żonę szczekających po kolei, i naśladujących głos psi jaknajwyborniej.

Pana G. mocno to zaintrygowało. Cóż to za nowy rodzaj rozmowy? Mieliżby jego sąsiedzi poszaleć oboje na raz? Pokąsałże ich pies wściekły?

Nie mogąc sobie odpowiedzieć na to pytanie, postanowił śledzić ich, ale pamiętając na ostatnie z przypuszczeń, unikać ich i mijać z daleka.

Nazajutrz rano duet rozpoczął się na nowo: wieczorem powtórzył się znów. Słowem, szczekanie stało się regularnem.

Napróżno p. G. suszył sobie głowę, aby dociec tajemnicy: nic nadzwyczajnego w innych względach nie dawało się poznać w rzeczonem małżeństwie, a z mieszkańców całego domu nikt nie domyślał się niczego.

Dopiero przed kilku dniami p. G. powracając do domu, spotkał się na schodach z mężem i żoną: a popatrzywszy na nich uważnie zatrzymał się, obawiając się iść dalej.

Za małżeństwem szedł maleńki buldog, o którego istnieniu p. G. dotąd nie wiedział.

— Wybacz pan, jeżeli go zapytam, — rzekła żona do p. G.,—czy zdarzają się psy głuchonieme?

— Dlaczegóżby nie?— obrzekł pan G., — jest jeden gatunek, który nigdy nie szczeka.

— A widzisz, — zawołała żona odwracając się do męża, — ja ci mówiłam, że cała nasza praca na nic: nie wyuczymy go szczekać.

Wtenczas p. E. odgadł całą tajemnicę, którą mu śród serdecznego śmiechu do reszty wyjaśniono.

Oboje małżonkowie, widząc, że ich buldog nie szczeka, sądzili iż to pochodzi z odosobnienia, przez które innych psów szczekających nie słyszy.

Postanowili zatem zastąpić mu psie towarzystwo, szczekając na przemian nad uszami szczeniaka.

SZARADA.

(Sz. T.)

Tak *drugi*, jak i *wszystek*, zwierz,
Lub *pierwsze* wspak, i temu wierz.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Tybety*).

Redaktor, W. *Szymanowski*.

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“ w Warszawie.* Wzywa członków stowarzyszenia, iżby stosownie do art. 4 instrukcji co do marek zwrotnych i książeczek udziałowych, marki zwrotne otrzymane przez nich w ciągu miesiąca września, zechcieli wraz z książeczkami udziałowemi składać w kantorze Zarządu ulica (Podwal Nr. 17) dla obliczenia marek i zapisania summ jakie one wyrażają do książeczek udziałowych. Zarząd wzywa przytem stowarzyszonych aby dla uproszczenia manipulacji rachunkowej i we własnym swym interesie zechcieli przynosić do kantoru marki, mające być zapisane do książeczek, rozsegregowane już i obliczone przez nich w cyfrach okrągłych, a tym sposobem ułatwiliby kontrollę marek tak sobie samym jak niemniej Zarządowi.—Za Prezesa G. *Jeger*.—Członek Sekretarz *Makowiecki*. —7445—

— Wdowa, była przełożona Pensji wyższej, pragnie udzielać lekcje panienkom, kończącym edukację, jak również i młodszym. Uczy ona wszystkich klassycznych przedmiotów oraz następujących języków: francuzkiego, niemieckiego i ruskiego. Uprasza więc Szanownych Rodziców i Opiekunów aby raczyli podać potrzebującej sposób zarobku na utrzymanie licznej familji, a poręcza, że zaufanie ich nie będzie zawiedzione. Nowe Miasto Nr. 356 (15), pierwsze piętro, mieszkania Nr 6. (12273)

— Józef *Jarocki*, właściciel magazynu wyrobów złotych, pierwszy sklep od rogu ulicy Miodowej, wprost pałacu Prymasowskiego utrzymujący, w tych dniach powrócił z zagranicy. —7444—

— Ludwik Strzałka *vel* Strzałkowski, b. pocztyljon w Suwałkach, mieszkający obecnie w okolicach Warszawy, w interessie własnym zechce zgłosić się listownie, lub osobiście do Rządcy domu pod Nr 1346G nowy 14, przy ulicy Śto-Krzyzkiej w Warszawie. —7462—

Haga, 8 Lutego 1868 r.

Niżej podpisany zawiadamiam niniejszem, iż domowi Handlowemu **A. F. Galle** w Warszawie, powierzyłem generalną agenturę dla sprzedaży w Królestwie Polskiem **Tranu Lekarskiego Dra Jongh**, i że pomieniony Dom Handlowy artykuł ten odemnie wprost otrzymuje.—**Dr de JONGH.**

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE

W WARSZAWIE
przy ulicy Senatorskiej, Nr 467 lit. B, pod Słoniem,
otrzymał tegoroczny transport świeżego

Tranu Lekarskiego Dra Jongh

(3—3) — 6,792—(11,326)

Kąsinowska Anna, Wdowa, z sześciorgiem Dzieci, zajmując się

Wyplataniem Krzeseł,

poleca się Osobom poszukującym podobnej roboty. Mieszka przy ulicy Nowolipie, pod Nr 2431.
(1—1) —7461—(12226)

Fabryka i Dystylarnia
W RYBNIE,

o 7 wiorst (1 milę), od Sochaczewa, od lat 38-u istniejąca, znana ze swych wyrobów w całym kraju, otworzyła sprzedaż częściową **Araków, Likierów, Spirytusów,** oraz wszelkich **Wódek** słodkich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, Nr 2; o czem ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić.
(2—3) —7389—(10382)



KURACYJNE FORSOWANE
WINOGRONA

Badeńskie, Peszteńskie i zwyczajne, Węgierskie słodkie, codziennie otrzymuje Skład Win, Herbaty, Owoców i Delikatesów **W. Chociszewskiego**, w domu Bayera, Nr 412. Otrzymał także **Arbuzy, Melony, Brzoskwinie, Ananasy** i różnego rodzaju owoce.
(5—10) —7,300—(12,029)



WINOGRONA BADEŃSKIE

Funt po 35 Kop.,
umyślnie dla kuracji forsowane, które jako najsłodsze, a nieposiadające cierpkości, osobom leczącym się poleca
SKŁAD ANT. STĘPKOWSKIEGO,
(8—0) —7212—(11764)



WINOGRONA KRAJOWE

sprzedają się w Składach Świec i Mydła
Karola Scholtze i Spółki,
przy ulicach Przejazd i Senatorskiej.
(14—0) —6998—(11595)

O S T R Y G I



Ostendzkie i Holszyńskie z Flensburga codziennie otrzymuje Skład Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym, jak również otrzymał **Konfitury** z różnych owoców, Kijowskich (4—0) —7352—(12063)

Świeży transport



OSTRYG
Ostendzkich i Holsztyńskich, otrzymał Skład Win i Delikatesów **Antoniego Stępkowskiego.**
(14—0) —6990—(11593)

TEATR WIELKI.

Dziś: **„PIĘKNA HELENA“.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **PAMIĘTNIKI SZATANA.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy, Początek o godzinie 7½ wieczorem. (93—0) —3995(6532)

Dziś: Ostatnie przedstawienie: 1. „Ich esse bei meiner Mutter.“ Krotofila w 1ym akcie.— **2. „Quodlibet von den 3 Kindern,“** przez Panny: Baumann, Lanius i Alberta Paulmann'a.— **3. „Entweder, oder.“** Komiczna scena ze śpiewem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 (30) września 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 55				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	90	60	90	10
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	89	93	89	69
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	100	1:
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	75	1	74	68
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	155	—	153	—
„ „ „ z r. 1866	152	—	150	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	71	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	71	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	101	50	101	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs 1 kop. 7⁷/₈
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 32²/₉
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 117 kop. 90 rs. 117 k. 60
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 6 rs. — kop —.
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 60 rs. 96 k. 45
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 87½ rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 29 września płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 70 do rs. 6 kop: 90; żyta od rs. 4 kop: 15 do rs. 4 k. 22½; Jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. — k: — do rsr. — kop: — Owsa od rs. 2 k: 10 do rs. 2 kop: 25; Kartofli od rs. — k: 82½ do rs. — kop. 90.

Okowity płacono: dnia 29 września za wiadro od rs. 3 kop: 77⅔ do rsr. 3 k. 83¾; za garniec od rsr. 1 kop: 23 do rs. 1 kop: 25.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 214.

Czwartek.— Dnia 18 (30) Września. Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Opiekun Domowy** Nr 39 wyszedł z druku i zawiera: Aforyzmy czyli myśli oderwane o duchu i duszy człowieka; Powrót górala do domu, wiersz, Liljany; Antylopa, (z drzew.); Pogadanki Prawne; Przystępny wykład ekonomji społeczzej, przez Juljana Statkowskiego; Księstwo Walijskje i Walijczycy; Rozmaitości.

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Dla posiadaczy Encyklopedji powszechnej i wszysskich podobnych dzieł w obcych językach.

BILDER-ATLAS

Iconographische Encyklopedie der Wissenschaften und Künste. Encyklopedje jak wiadomo, opisują; Atlas niniejszy zaś przedstawia wiedzę w uderzająco dokładnych i pięknych rysunkach, czyli uzupełnia ją plastycznie. **Bilder-Atlas** jest więc w ścisłym związku z wszystkiemi Encyklopedjami, wzbogaca i uprzystępnią wiedzę z najnowszemi jej zdobyczami i każdej Bibljoteki nie małą ozdobę stanowi. **Bilder-Atlas** zasługuje tedy na rozległe rozpowszechnienie, a ułatwia to niemało **prenumerata** i nabywanie pojedyńczymi zeszytami. Całe dzieło składać się będzie ze 100 zeszytów po 5 tablic rycin in folio poprzeczne, czyli 500 tablic; cena każdego zeszytu 30 kop. Księgarnia i Skład Nut **MAURYCEGO ORGELBRANDA** przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika, posiada już 16 zeszytów, dalsze co 15 dni otrzymywać będzie. Prospekty obszerne bezpłatnie udziela i rozsyła. (1—3) —7,423—

Grywana przez **Orkiestrę Bilsego**

Pieśń Fr. Schuberta AVE-MARJA,

ułożona na fortepjan, Kop. 22½, taż sama kompozycja do śpiewu, Kop. 22½, wyszły nakładem Składu nut **Józefa Kaufmann'a**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 442 (69). (2—2) —7376—

Nowa

„Polka de Salon,“

JANA MICHAŁOWSKIEGO,

wyszła z druku i jest do nabycia po 30 Kop.,

w Księgarni

GEBETHNER'A i WOLFF'A,

jakoteż we wszystkich Składach Nut w Warszawie i na Prowincji. (1—3) —7428—

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚŚ. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną ż 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Września (7 Października) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu r. b. dla Warszawskiej Straży ogniowej 20 kar (wózków) dwukołowych z ołoblami do wywożenia z ulic śmieci i błota. Licytacja rozpocznie się od Rs. 50, wyraźnie Rubli pięćdziesiąt, za sztukę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyżej wyszczególnionej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony Kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 100, i na kosztą ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych. Zaś wzór takowej kary, w zabudowaniach Komendy pod Nr 2235 przy ulicy Nalewki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawić w ciągu r. b. 1869, dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20 kar (wózków) dwukołowych z ołoblami do wywożenia z ulic śmieci i błota według wskazanego wzoru po Rs. 50 za sztukę, i odstępując od takowej ceny procentów N. N., (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 100 i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(3—3) —7044—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Warszawskiego Instytutu Ś-go Kazimierza.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 Września (4 Października) r. b., o godzinie 5 po południu w Kancellarji Instytutu, przed Radą Szczegółową, w domu pod Nr 2858 (25), przy ulicy Tamka, odbędzie się głośna in minus licytacja, na dostawę dla tegoż Instytutu drzewa opałowego sosnowego około sążni 160.

Za praetium do licytacji oznacza się cena sążnia drzewa rubli srebrem dziewięć, a na wadium złożyć należy rs. 90

Warunki licytacyjne są do przejrzenia każdodziennie w Kancellarji Instytutu.

W Warszawie, dnia 3 (15) Września 1869 r.

Opiekun Prezydujący w zastępstwie Członek Rady, **J. Czosnowski.**

Sekretarz Rady **Dobrzański.**

(3—3) —7,014—(D. W.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszaw.-Wiedeńskiej i Warszaw.-Bydgoskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 6 (18) Września r. b., po dzień 6 (18) Października t. r. włącznie, przyjmowane będą przez Naczelnika Kancellarji Dyrekcji, każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 9ej zrana do godziny 3ej po południu, deklaracje, na papierze stęplowym ceny Kop. 15 spisane, na dostawę w r. 1870, Materjałów dla Warsztatów mechanicznych, tudzież Magazy-

nu eksploatacyjnego Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, mianowicie:

Żelaza walcowanego.
Stali i innych metali.
Blachy.
Bali i desek.
Węgli kowalskich, drzewnych i koksu.
Skór.
Wyrobów gumowych.
Wyrobów powroźniczych.
Tkanin.
Wyrobów passamonicznych.
Oleju, farb, wyrobów chemicznysh i minerałów.
Wyrobów szklannych.
Narzędzi i sprzętów.
Pilników do nacinania.
Odlewów żelaznych.
Drutu, gwoździ, sztyftów, szrub, nitów.
Tłuszczów.
Materjałów włóknistych i innych przedmiotów.

Szczegółowe warunki, co do powyższych dostaw, jakoteż wykazy dostawiać się mających przedmiotów, przejrzane być mogą w Biurze Naczelnika Kancellarji Dyrekcji, w godzinach wyżej oznaczonych.

Otwarcie deklaracji nastąpi w dniu 7 (19) Października r. b., o godzinie 10ej zrana, w obec deklarantów, o ile się zgłoszą. (3—3) —7038—(D. W.)

Rada Szczegółowa

Głównego domu Schronienia w Grójcu,

podaje do wiadomości, że na mocy upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej, z dnia 19 (31) Sierpnia r b. za Nr 2838, odbywać się będzie w Kanc llarji Szpitala Grójeckiego w dniu 2 (14) Października r. b., o godzinie 11 przed południem, głośna in plus licytacja od summy rs. 533 kop. 25 rocznej dzierżawy, na 12 letnie wydzierżawienie folwarku Sadkowa duchownego do Domu Schronienia należącego, składającego się z gruntu ornego mórg 243, prętów 263.

Dzierżawa liczyć się będzie od dnia 12 (24) Czerwca r. b. Dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze nowo są wystawione.

Folwark ten położony jest o 6 wiorst od m. Grójca, a o mil 6 od m. Warszawy, każdy ubiegający się o tę dzierżawę winien złożyć wadium w ilości rs. 200 na ręce Prezydującego. Bliższe szczegóły dzierżawy objaśnią warunki przedlicytacyjne, które przejrzeć można w Kancellarji Szpitala Grójeckiego.

W Grójcu dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1869 r.
Opiekun Prezydujący **Chudzyński**.
(3—3) —7,023—(D. W.)

Nieruchomość Nr 497a,

w Warszawie, przy ulicy Miodowej i Podwale położona, pałacem Dyzmańskich zwana, sprzedaną będzie ostatecznie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale 1, przed W-ym Kłodzińskim Sędzią delegowanym w dniu 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 5 po południu.

Szacunek taksą wykryty Rs. 138,150 i od tej summy licytacja się zacznie. Wadjum Rs. 12,000.

Warunki i taksę przejrzeć można w Kancellarji Kazimierza Brzezińskiego, Mecenasa, przy ulicy Przejazd, pod Nr 649 i Józefa Helbich, Patrona, przy ulicy Długiej, pod Nr 544. (3—3) —7261—(D. W.)

LEKCJE TAŃCA.

Zawiadamiam osoby interessowane, że udzielam lekcje **tańców salonowych** w mieszkaniu własnem, pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Hr. Aleksandry Potockiej, w korpusie na 1-em piętrze, jako też i prywatnie. Zastać mnie można codziennie od 8 do 11 rano i od 3 do 7 wieczorem. **R. CHRONOWSKI.**
(2—3) —7,420—(15,259)

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

—

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

—

Prof: Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

—

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{2}$ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

—

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

—

Król: Prus: Fizyka obwod.
Dra KOCHA

Cukierki ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegmienie, i t. p.—Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.

—

Dra HARTUNGA



Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

—

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA



na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

—

Wszystkie powyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedają się **pod zaręczeniem tożsamości**, w Warszawie jedynie W SKŁADZIE PAPIERU **JANA RAKOCZY** przy placu Teatralnym, Nr 7 w domu dawniej Petyskusa, obecnie Wgo Brunwey. (22—22)—1506—18,543

ZAWIADOMIENIE
DLA
WŁAŚCICIELI OWCZARŃ ZARODOWYCH.



200 SZTUK MACIOR CIENKO WEŁNISTYCH



doskonałych do chowu

10 BARANÓW Z CIENKĄ WEŁNĄ

szczepionych, 2-letnich, są w niżej wymienionym Dominium wystawione na sprzedaż

od 1-go do 8-go Października r. b.

Zwierzęta te pochodzą od słynnych *oryginalnych, cienkowełnistych Vollblutów trzody Medow.* Ostatnie pochodzą z Yreene, a te z Kwassitz.

Dom: Bandels przy Eylau F. ACKERMANN,

(Eylau stacja południowej wschodnio-pruskiej kolei żelaznej).

(10—10) —6,957—(11,523)



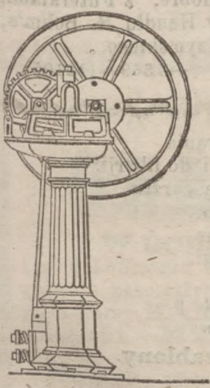
Fortepjan Palisandrowy, o 7-miu oktawach, fabryki A. Hoffera, nowej konstrukcji; oraz **Fortepjan** Mahoniowy, o 7miu oktawach, z tonem mocnym i przyjemnym, są do sprzedania lub wynajęcia, za cenę bardzo przystępną. Ulica Nowy-Świat, Nr 1254, gdzie Zakład Śtej Marty, w lokalu na dole Nr 13. (9—9) —6652—(6519)

Za Rs. 150



Fortepjan palisandrowy jest do sprzedania, mało co używany, przy ulicy Bugaj pod Nr 2597J8. Tamże jest do wynajęcia **Pakamer,** za rs. 75 rocznie, stróż miejscowy wskaże.

(3—3) —7235— (11926)



PATENTOWANE MACHINY

poruszane siłą gazu,

które uzyskały złoty medal na powszechnej wystawie Paryzkiej 1867 roku poleca Biuro Techniczne

KRAFT & KUKSZ,

W Warszawie, przy ulicy Długiej, Nr 586 lit. b.

Machiny te, o sile 1/4, 1/2, 1 i 2 koni, konsumują tylko 32 stóp kubicznych gazu na siłę jednego konia, na godzinę i to tylko w czasie kiedy w pełnym biegu się znajdują; przy zmniejszonym biegu mniejszą ilość gazu potrzebują, żadnego zaś w czasie spoczynku.

Nadto mają wyższość nad innemi machinami tego rodzaju, że od razu mogą być w bieg puszczone, bez poprzedniego podpalania i nie wymagają obsługi i nie pociągają za sobą wyższej premji assekuracyjnej przy ubezpieczeniu. Machiny te gazowe, stanowią najtańszą i najdostępniejszą siłę motoryczną dla rękodzielników, warsztatów i zakładów przemysłowych niewielkich rozmiarów; zagranicą znalazły już szerokie zastosowanie i powszechnie są używane dla poruszania pomp, dźwigni, młynów do mielenia czekolady, kawy, farb, materjałów apteecznych, zaprowadzone zostały w licznych warsztatach mechanicznych, szlifierniach, giserniach, browarach, piekarniach, garbarniach, drukarniach i zakładach litograficznych, w fabrykach tabacznych, waty, farbiarniach, drukarniach płócienek i t. d., nadto ponieważ żadnego nieprzedstawiają niebezpieczeństwa, nie wymagają osobnych zabudowań i mogą być pomieszczone i ustawiane w mieszkaniach. (10—0) —6,591—(11,033)

MAGAZYN UBIORÓW DLA DZIECI

F. WINKLERA

Ulica Niecała Nr 10 w blizkości ogrodu
poleca na nadchodzącą porę dobór:
Garderoby dla dzieci i Garnitury
dla młodzieży szkolnej.



—3) —7051—(11,029)

DO SPRZEDANIA:

1. **Folwark Stokowisko** rozległości dziesiatyn 390 (włók nowo-polskich 26 morgów 14 prętów 227), z lasem, polami i łąkami, zabudowaniami w dobrym stanie, odpowiednim inwentarzem, położony w Gubernji Łomżyńskiej Powiecie Mazowieckim, o 14 wiorst (2 mile) od stacji Szepietowo, przy kolei St.-Petersburgskiej; ziemia żytnia pierwszej klassy, w części pszenną, włościanie uwłaszczeni na $4^1/_2$ dziesiatynach (9 morgach i 14 prętach. Bliższa wiadomość na miejscu.

2. **Folwark Liza Nowa** rozległości dziesiatyn 422 (włók nowo-polskich 28 morgów 4 prętów 28), z lasem, polami i łąkami, zabudowania w dobrym stanie, z inwentarzami lub bez, położony w Gubernji Łomżyńskiej Powiecie Mazowieckim, o 15 wiorst od stacji Szepietowo, przy kolei St.-Petersburgskiej; ziemia dobra po większej części żytnia Bliższa wiadomość w Stokowisku.

Tu się nadmienia, że oba te Folwarki mogą być nabyte razem albo oddzielnie; a zresztą ponieważ Folwark Liza Nowa jest pomierzonym i podzielonym na kolonje, z których każda mniej więcej zawiera dziesiątyn 18 (włókę 1 i kilka morgów), przeto dla życzących nabycia tychże może być i częściowo rozprzedanym.

Zgłaszający się przybywszy do stacji Szepietowo, uda się do Folwarku Szepietowo, zkąd bez kosztu na miejsce będzie zawiezionym. (3—3) —6991—(11630)

W blizkości Warszawy od stacji Mińska 8 werst, a od szossy Lubelskiej i od stacji Stara Wieś 3 wiorsty, w majątku ziemskim, jest do sprzedania znaczna ilość **KAMIENI brukowców,** zebranych w kamionki. Potrzebujący takowych, może się zgłosić po bliższą wiadomość, przy ulicy Długiej, Nr 556, u Patrona Bardzkiego. (1—3) —7,430—(12,189)

Dwoje Skrzypców,

z których, jedne bardzo stare i dobre, z Futerałami, są oddane w komis, do sprzedania, w Handlu R. Böhm'a, naprzeciwko Hotelu Rzymskiego.
(2—3) —7369—(12105)

Ulepszone Maszyny do prania.
Guziki dla władz rządowych i do liberji.
Medale srebrne na pamiątkę chrztu.
Pieczęcie do laku i do tuszu.
Puszki (**Tampons**) z tuszem.
Blachy z nazwiskiem na drzwi.
Praski do suchych stempli
Kapsle do wina, musztardy i t. p.
Cęgi dla **owiec** i do **plomb**.
Plomby, Stemple rożne, **Szablony**.
Znaczniki do wypalania.
Topory do znaczenia drzewa.
Noże do otwierania sardynek.
Ostrogi, Świstawki metalowe.
Herby, Litery i Korony na szory.
Marki metalowe.

Poleca Fabryka **Z. MÜNCHHEIMERA.**
Ulica Bielańska, Nr 6, naprzeciw Hotelu Lipskiego.
(3—6) —7,263—11,969)

Do Budowniczego na prowincji żądanym jest zaraz

POMOCNIK,

dokładnie z czynnościami technicznemi obeznany. Wiadomość pod Nr 25 przy ulicy Nowogrodzkiej, u Starzyńskiego. (2—2) —7324—(12045)

PRAWDZIWA WODA

wynalazku
Pana Lessueur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i liszai,** zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skórze **przezroczystość i delikatność młodzieńczą**. Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunji szczególniej.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego.

(8—48) —6,028—(10,230)

Do **Apteki Fr. Fijałkowskiego,** w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorsktej, nadeszły z Anglji bardzo używane za granicą

PASTYLKI ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets): z rabarbarum, dwuwęglanu sody, imbieru i kardamonu.

Pastylki te, używane są ze zbawiennym skutkiem w niedokładnem, opieszałem i trudnem trawieniu, wyborne w kurczach żołądka, pobudzają apetyt, ułatwiają trawienie, wzmacniają żołądek, nadają mu potrzebną energję, a sprawiając łatwiejsze wydzielanie śliny i soku żołądkowego, zapobiegają tworzeniu się nadmiernej ilości gazów. Leczą niestrawność, boleści i kolki żołądka, skłonność do rozwolnienia i uporczywe dyarje.

Są lepsze od innych środków prezerwatywnych jak krople i pastylki miętowe i t. p. łatwe do użycia zwłaszcza w podróży. Cena pudełka 50 kop.

(10—10) —6,478—(10,774)

Jest do sprzedania

CYTRA (Elegie-Cyter)

za przystępną cenę. Obejrzeć ją można w Księgarni G. Senewalda, przy ulicy Miodowej.

(1—1) —7,448—(12,220)

Z POWODU ZWINIĘCIA

ORANŻERJI

W DOBRACH FALENTY,

i w dokończeniu wyprzedaży rozmaitych roślin, a głównie pozostałych do 20 sztuk najpiękniejszych egzemplarzy **KAMELJI** oraz **GRANATÓW** olbrzymich i **MYRTOW,** takowe dla dogodności osób sprowadzone zostały do Warszawy, i tylko w Warszawie sprzedawać się będą, a to po cenach tak nizkich, że już nie jednego kupującego znawcę zadziwiły.—Ulica Rymarska, Nr 471a (nowy 2.

(3—4) —7,155—(11,027)



Całe stado owiec, około 500 sztuk mające, wysoko poprawne, zdrowe i młode, jest do sprzedania w dobrach Korytnica, pod Węgrowem (przez stacje Łochów). Dowiedzieć się można u podpisanego Rządcy dóbr.

W Korytnicy, dnia 23 Września 1869 roku.

St. Schmidt.

(3—6) —7,264—(11,971)

Są SKRZYPCE do sprzedania,

Fabryki Mikołaja Cremonien, z 1671 roku. Ulica Biała, Nr 889*a*. Mieszkania Nr 8.

(1—3) —7436—(12202)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU



KAWIORU

M. ŻYŻYNA,

Przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Piotrowskiego Nr 496, nadszedł świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego mało solonego. Tenże skład świeżo otrzymał **K a r u k rybi, Groszek i S e r zielony, B u l j o n wołyński** i **Musztardę** prawdziwą sarebską.

(3—3) —7,383—(12,125) **M. Żyżyn.**



W Sklepie Nasion i Kwiatów świeżych

BRACI BARDET,



przy ulicy Senatorskiej Nr 468 naprzeciw koś. Ś. Antoniego.

Obecnie wystawa z wszystkich odmian, zbiór których był premiowany na Wystawie Paryzkiej w roku 1867. PP. właściciele dóbr mogą z każdego gatunku dostać po 50 kop. za garniec. Kartofli na nasion za funt 15 kop., niektóre gatunki sprzedają się za 100 fun. 5 rs.—Teraz najlepszy czas do sadzenia Truskawek, wielko-owocowych które się sprzedają kopa po rs. 1, za 5 kóp rs. 4.—Poziomki miesięczne za kopę 50 kop., za 5 kop rs. 2.—Fijołków semperflores odorata za 100 flanców rś. 1, za 1000 sztuk rs. 9.—Cebule Hiacyntów, od kop. 5 do 90.—Cebule Tulipanowe od kop. $3\frac{1}{2}$ do 15. Tulipany w najpiękniejszych mieszanych, kopa za rs. 2 k. 50, za 5 kop 10 rs. — Cennik nowy co do drzew fruktowych i krzewów, wkrótce wyjdzie z druku.—Bukiety z kwiatów świeżych, można zawsze dostać na zamówienie. — W obecnym czasie, można także dostać bukieciki z pachnących fijołków.

(3—0) —7298— (12014)

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

Ferdynanda Cara,

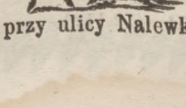
egzystujący przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nrem 634B, pomiędzy Rzymskim a Litewskim Hotelem.

Zaopatrzony został na obecną jako i na przyszłą porę w rozmaity dobór **okryć, sukien, kaftaników, salop, baszłyków** i t. p. rzeczy, które sprzedają się za bardzo przystępną cenę; jakoteż przyjmuje się wszelkie obstalunki tyczące się tego magazynu, które starannie wykończane będą za umiarkowaną cenę. W tymże Magazynie nabyć można okryć pozostałych z przeszłego roku za **połowę ceny**.

(7—7) —6,857—(11,317)

W czasie choroby ś. p. Katarzyny Korzeniowskiej emerytki, zamieszkałej na Pradze w domu Nr 243, od 4 do 18 Września b. m. i r. n. s., skradzione zostały **Listy Zastawne,** okresu 3, serji 2, lit. B, na rs. 750, Nr 210,111(i tejże serji lit. C, po 150 rs., za Nrem 236,917, 236,948 i 239,029, wszystkie z 11 kuponami. Uprasza się kantory weksli, aby raczyły przejrzeć swoje księgi, czy nie były zmienione powyżej wymienione numera w oznaczonym czasie, jak również posiadaczy takowych listów zastawnych, o zameldowanie do Bióra Policji wydziału Indagacyjnego, a to celem uzyskania duplikatu.

(2—3) —7,361—(2039) **Karol Knyczkowski.**



Koń młody,

maści kasztanowatej, rassy krajowej, powozowy, do sprzedania, w domu Nr 2242 przy ulicy Nalewki. Wiadomość u Józefa Stangreta.

(2—2) —7368—(12102)

APTEKA J. ROŻYCKIEGO NA PRADZE
w domu własnym Nr 397.

wyrabia znany

SYROP I ZIOŁA PIERSIOWE,

z pomyślnym skutkiem używane od kaszlu, zaflegmienia i t. p. piersiowych słabości.
Nabyć można, wraz z opisem użycia, w powyższej Aptece.
(1—4) —7410—(12203)

Potrzebną jest rodowita **Francuzka**, do konwersacji na mieszkanie.—Tamże jest **FORTEPJAN** o 6½ oktawach używany, za przystępną cenę do nabycia. Róg Królewskiej i Marszałkowskiej Nr 1065 c 3-cie piętro, mieszkania Nr 9. (7—0) —7246—(11940)



Za rub. sr. 80,

do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy, nowego fasonu, o pół siódmej oktawy, z całą platą metalową, w domu Nr 3, przy ulicy Śliskiej, w mieszkaniu Nr 10. Tam nabyć można Samowar duży tombakowy, mało używany, oraz można odnająć Pokój z opałem, za rs. 5 miesięcznie, w potrzebie dodane być mogą meble (za dopłatą).
(1—3) —7,424—(12,207)



Fortepjan Mahoniowy,

w dobrym stanie, o sześciu oktawach, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Stare-Miasto, Nr 62. Wiadomość na 1szem piętrze.
(1—1) —7429—(12210)



Jest do sprzedania lub do wynajęcia

BILLARD

nowy, w najlepszym stanie, za przystępną cenę. Ulica Niecała, Nr 11, przy Ogrodzie Saskim, w Restauracji.
(2—3) —7330—(12050)

Za 250 Rs. do sprzedania



Kocz-Kareta,

w jaknajlepszym stanie, silnie zbudowana, zdatna do miasta, oraz w drogę. Widzieć takową można codziennie na Placu Sgo Aleksandra, pod Nr 7, w domu P. Nowakowskiego, u Stróża Józefa.
(3—3) —7387—(12130)



Do sprzedania na zdjęcie **DOMEK** drewniany, smołowcem kryty, długi 16 łokci, szeroki 7 łokci, za nader przystępną cenę. O szczegółach opowie właściciel, w ogródku mieszkający na Nalewkach, Nr 2247a, zrana do godziny 9.
(1—2) —7,435—(12,188)

Dwa Pokoje z Kuchnią,

na dole, w oficynie, do najęcia od dnia 1go Października r. b., przy ulicy Krakowkkie-Przedmieście, pod Nr 400, naprzeciwko Sgo Krzyża. Wiadomość u Właściciela.
(1—1) —7437—(12206)

Poszukuje się

MIESZKANIE,

złożone z trzech pokojów, bez mebli, za opłatą rocznie około 200 rubli, z tym jednak warunkiem, żeby nie było zbyt oddalone od koszar Mirowskich. Interesanci raczą nadesłać swe adresy do Hotelu Saskiego pod Nr 97.
(1—1) —7,440—(12,208)

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia w każdym czasie,

Cztery Pokoje,

Przedpokój, Kuchnia, Piwnica i Góra, przy ulicy Wspólnej, przy Placu Aleksandryjskim, Nr 1590a, (nowy 4).— Tamże są **Dwa Pokoje i Kuchnia**.
(1—3) —7433—(12205)

Mieszkania.

Dwa Pokoje i Kuchnia, na 1szem piętrze, w oficynie; oraz Pokój, a przy nim Wozownia i Stajnia, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Ulica Śliska, Nr 1467. Tamże jest do sprzedania Sto kilkadziesiąt **Okien inspektowych**, (1—3) —7434—(12201)

Pokój umeblowany,

jeden lub dwa ze wszystkiemi wygodami, jest do wynajęcia od 1 Października, przy ulicy Chmielnej, Nr 1525 nowy 8, mieszkania Nr 5. Tamże jest Materji czarnej sztuczka, Paletocik syberynowy, Halka ładna i Chustka Himalają do zbycia za nizką cenę, jako też Fortepjan do wynajęcia palisandrowy o pół 8-ej oktawy, nowy.
(1—1) —7,442—(11,810)

Dwa Pokoje z Meblami lub bez,

dla Kawalera jednego lub dwóch,

lubiących czystość i porządek, są do wynajęcia przy familji, zaraz lub od 1-go Października, przy ulicy Elektoralnej, Nr 752 (14 nowy), drugie piętro od frontu. Wiadomość u stróża (3—3) —7,381—(11,625)

Jest do wynajęcia **POKÓJ** na dole, z oddzielnym wejściem, ciepły i bardzo wygodny. — W temże samem miejscu można powziąć wiadomość o **OSOBIE**, która podejmuje się czesania na bale, wieczory, lub też miesięcznie, podług najświeższej mody, po bardzo przystępnej cenie. — Ulica Sto-Krzyzka, Nr 1411 (33 nowy), w Magazynie Mód.
(1—1) —7443—(12209)

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9 (nowy 20), wprost kościoła Sgo Antoniego, jest do wynajęcia za zniżoną cenę, od Sgo Michała r. b., **LOKAL** zupełnie odnowiony, składający się z pięciu Pokojów, Kuchni, Góry, Piwnicy, w domu najlepiej położonym, gdyż jest między Bankiem a Ratuszem.
(2—3) —7347—(12117)

Potrzebny jest Pokoik

przy familji, z oddzielnym wchodem, w blizkości Drogi żel. W.-W. i W.-B., od 8go Października r. b. Wiadomość nadesłać do Dystrybucji Wgo Moszyńskiego, Krakowskie-Przedmieście, Nr 15 nowy, obok Księgarni Wgo Gebethner'a.
(3—3) —7374—(12103)

Sklep obszerny z oknem,

do tego Pokój, Kuchnia angielska, Piwnica, Drwalnia i Góra wspólna, przy ulicy Elektoralnej Nr 787, obok apteki p. Karpińskiego, do wynajęcia od 1-go Października. Wiadomość w Razurze w tymże samym domu. Stanowczo co do ceny umówić się można u właściciela domu pod Nr 723, ulica Leszno. Jeżeliby żądano wynająć na lokal prywatny, w takim razie wypuszcza się na poł roku.
(3—3) —7223— (9768)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.